

Niedziela Wieczności

Główna myśl: Bądź czujny i gotowy

Tekst: Mt 25,1-13 – Podobieństwo o 10 pannach

Wiersz: „Dlatego i wy bądźcie gotowi, gdyż Syn Człowieczy przyjdzie.” Mt 24,44a

Pieśń „Muszę czuwać” [w:] śpiewnik Chwalmy Pana, Augustana, Katowice 1999, nr 348.

Cele:

- Dziecko wie co znaczy być czujnym
- Dziecko poznało podobieństwo o 10 pannach
- Dziecko rozumie, że ma dbać o swój płomień wiary

I. Wstęp

Oliwna lampa

Pomoce: lampka oliwna, oliwa do lampy, zapalki

Przebieg:

Witam was na dzisiejszej szkółce. Przyniosłam/em ze sobą taką lampkę. (*prowadzący pokazuje lampkę oliwną, bez oliwy*) Jest to lampka oliwna. Będzie ona głównym rekwizytem do historii, którą poznamy. Przedtem chcę was jednak o coś zapytać: Po co są lampy i kiedy ich używamy? (*odpowiedzi dzieci*) Zapalona w ciemnym pomieszczeniu lampa sprawia, że robi się przytulnie, widzimy dokładnie co znajduje się w danym pokoju, jakie są kolory mebli i ścian. Dzięki światłu, które daje lampa możemy też bezpiecznie poruszać się, omijając stojące na naszej drodze, przeszkody jak np. rozsypane kocki czy stojące nie na swoim miejscu krzesło. Światło lampy sprawia, że możemy widzieć, czytać, rysować, czy też bawić się. Zastanawialiście się już kiedyś jak działa lampa? (*odpowiedzi dzieci*) Żeby ona świeciła potrzebny jest prąd, tak jak w przypadku tych lampach, które oświetlają naszą salę. (*osoba prowadząca zapala i gasi lampy, które są w sali*) Jak działa lampka, którą przyniosłam/em? Czy działa tak samo jak lampy, które są w tym pomieszczeniu? Nie! Żeby ona świeciła potrzebna jest specjalna oliwa. Bez niej lampa nie będzie świecić. Dlatego jeśli wlejemy do niej oliwę i zapalimy knot, wtedy zobaczymy płomień, lampka da światło. (*prowadzący wlewa do lampki oliwę i zapala ją*)

Podsumowanie:

Lampa oliwna sama z siebie nie oświetli pomieszczenia. Bez oliwy jest tylko rzeczą, którą można postawić jako ozdobę na półce. Jeśli jednak lampa zostanie wypełniona oliwą, a jej knot zostanie zapalony, to wtedy pojawi się światło, które rozjaśni ciemność w pomieszczeniu. Oliwa jest więc niezbędna do tego, żeby lampa mogła dać światło. O tym przekonały się pewne osoby, o których za chwilę usłyszymy.

II. Szkółka

Pomoce: Biblia, obrazki z flanelografu (*potrzebne do zilustrowania podobieństwa o 10 pannach*), lampka i oliwa

Przebieg:

1. Zaproszeni na wesele – w końcu nadszedł ten wielki i radosny dzień! Sala, gdzie ma odbyć się wesele jest już gotowa, muzycy robią ostatnie próby, kucharze krzątają się żwawo po kuchni. Ach... takich szczęśliwych dni mogłyby być więcej, prawda? Czy zostaliście już kiedyś zaproszeni na wesele? Jak przygotowawaliście się do tej uroczystości (*odpowiedzi dzieci*) Myślę, że zaproszeni goście byli podekscytowani już na samą myśl o zbliżającym się weselu. Wśród tej grupy było

również dziesięć panien. Kiedy ubrały piękne kreacje, uczesały odpowiednio włosy, założyły odświętne buty, wyruszyły w drogę, na spotkanie pana młodego. Wychodząc, by go przywitać, zabrały ze sobą lampy oliwne. Oprócz tego, pięć spośród wymienionych zabrało dodatkowo naczynia z zapasem oliwy. Czy będzie im potrzebny? Zobaczmy...

- 2. Czekające panny** – Kiedy panny dotarły do miejsca spotkania z orszakiem weselnym okazało się, że chyba są trochę za wcześnie. Nie było ani pana młodego, ani orszaku. Kobietom pozostało usiąść i cierpliwie czekać. Czas płynął, orszak nie nadchodził. Zrobiło się ciemno. Na szczęście kobiety zabrały lampy, które rozświetliły mrok nocy i które umiliły im czekanie. Tak mijały godziny, a pan młody nie nadchodził. Po pewnym czasie wszystkie kobiety zasnęły...
- 3. Oblubieniec idzie** – Nagle o północy podniósł się donośny krzyk: „Oto oblubieniec idzie, wyjdźcie na spotkanie!” (Mt 25,6). Obudzone panny zerwały się i poprawiały swój wygląd. Ale to nie wystarczyło. Musiały jeszcze zatroszczyć się o swoje ledwo żarzące się lampy, których światło było niezbędne do oświetlenia drogi. Niestety tylko połowa z kobiet była dobrze przygotowana. Dzięki dodatkowej oliwie, którą zabrały, potrafiły rozpaścić swoje lampy. Pozostałe pięć panien też próbowało rozniecić płomień w swoich lampach, jednak na próżno. Bez oliwy nie mogły nic zrobić. Wpadły jednak na pewien pomysł. Zwróciły się do pozostałych kobiet z prośbą o pożyczanie oliwy. Niestety usłyszały: „O nie! Gdyż mogłoby nie starczyć i nam i wam. Lecz idźcie raczej do sprzedawców i kupcie sobie”. Panny, które nie zabrały oliwy, poszły ją kupić.
- 4. Panny na weselu** – wtedy nadszedł oblubieniec. Panny, które były przygotowane, bo zabrały i lampy i oliwę, poszły z panem młodym na wesele. Gdy wszyscy goście weselni weszli do sali, drzwi zostały zamknięte.
- 5. Panny za drzwiami** – uroczystość się rozpoczęła. Po pewnym czasie usłyszano pukanie do drzwi. Były to kobiety, które wróciły z zakupioną oliwą. Chciały wejść do środka, jednak rozczarowały się, bo drzwi wejściowe były zamknięte. Pukały i głośno wołały: „Panie! Panie! Otwórz nam!” Lecz usłyszały „Nie znam was, odejdźcie!” Przez nieprzygotowanie spóźniły się na tak oczekiwane wesele. Kiedy przyszły było już za późno. Spośród pięciu panien tylko połowa była na sali i razem z panem młodym brała udział uroczystości. Wszystkie panny czekały na oblubieńca, ale tylko połowa spotkała się z nim, bo była czujna i gotowa na to spotkanie.

III. Zakończenie

Pan Jezus opowiedział tę historię, by przypomnieć, że należy być zawsze gotowym i czujnym, bo nie wiadomo kiedy On powróci na ziemię w chwale jako Król Królów. Nikt z nas nie może przewidzieć ani dnia ani godziny, kiedy Pan Jezus przyjdzie. Dlatego nikt z nas nie może przestać być czujnym i każdy z nas musi przygotowywać się na tę chwilę. W jaki sposób? Pan Jezus żyje i chce być obecny w naszym życiu. On chce nas prowadzić i chce być w kontakcie z Tobą i ze mną każdego dnia. On chce tak, jak przyjaciel towarzyszyć nam w tym, co przeżywamy i czego doświadczamy. Jeśli pozwolimy Mu na to, jeśli będziemy utrzymywać z Nim kontakt przez modlitwę i jeśli będziemy poznawać Go przez Boże Słowo, to w taki sposób będziemy przygotowywać się na spotkanie z Nim. Bo ci, którzy Go znają ze swojego życia, którzy Mu ufają będą przez Niego rozpoznani i zaproszeni na wielką ucztę w niebie. Nie możemy więc zapomnieć o tym, że On przyjdzie i żeby stale przygotowywać się na to wydarzenie. Do tego mam nadzieję zachęci nas pieśń pt. „Muszę czuwać i czekać na Pana”, którą proponuję, żebyśmy teraz zaśpiewali. (*wspólny śpiew*) Czekanie i bycie gotowym nie jest łatwym zadaniem. O tym przekonał się pewien chłopiec. Zdradzę wam, że był łasuchem i uwielbiał czekoladowy budyn polany sosem malinowym i posypany płatkami białej czekolady. Od kilku dni prosił mamę, żeby przygotowała mu ten deser. Kiedy zobaczył, że mama rozpoczęła przygotowania usiadł za stołem, gotowy do jedzenia tak, jakby deser był już gotowy. Mama musiała jednak przynieść wszystkie składniki, w międzyczasie przyszła sąsiadka i zadzwonił telefon. Czas oczekiwania wydłużał się i wydłużał. W końcu zniecierpliwiony poszedł do pokoju i zaczął oglądać bajkę, która tak bardzo pochłonęła jego uwagę, że zapomniał o budynku i nie słyszał nawet, dochodzącego z kuchni wołania. Po skończonej bajce, przypomniał sobie o tym, na co tak bardzo czekał. Pobiegł szybko do kuchni, a tam... jego młodsza siostra siedziała za stołem, obok niej stała pusta miska po budynku, a przed nią druga miska, z której znikła już polewa malinowa wraz z płatkami czekoladowymi. „Ej, to moja porcja!” – krzyknął chłopiec. Siostra oddała mu miskę i przeprosiła, że zaczęła jeść jego deser. Na szczęście budyn był nietknięty i chłopiec mógł go zjeść. Żałował, że się spóźnił, bo zabrakło dla niego tego, co najbardziej z lubił w tym deserze. Przez

zniecierpliwienie i brak czujności, chłopiec prawie spóźniłby się na deser. Pięć panien z naszej dzisiejszej historii nie zabrało oliwy i nie były właściwie przygotowane na przyjście pana młodego. W rezultacie nie mogły wziąć udziału w weselu, bo przez zakup oliwy przyszły za późno.

Dla nas nie jest jeszcze za późno. Mamy czas i możemy przygotowywać się na przyjście Pana Jezusa. Możemy też prosić Pana Boga o to, by wzmacniał naszą wiarę, żeby mogła płonąć jak płomień lampy oliwnej i żeby była dla nas źródłem pokoju, radości, miłości, cierpliwości, uprzejmości oraz dobroci.

1. Wiersz biblijny

„Dlatego i wy bądźcie gotowi, gdyż Syn Człowieczy przyjdzie.” Mt 24,44a

Pomoce: wiersz zapisać na 5 kartkach papieru
na pierwszej zapisać słowa: DLATEGO I WY
na drugiej: BĄDŹCIE GOTOWI
na trzeciej: GDYŻ SYN CZŁOWIECZY
na czwartej: PRZYJDZIE
na piątej: MT 24,44a

Można uczyć wiersza pokazując go. Propozycja ruchów:
gdy mówimy: DLATEGO I WY – wskazać na osoby, które stoją wokół nas
przy słowach: BĄDŹCIE GOTOWI – stanąć na baczność
przy słowach: GDYŻ SYN CZŁOWIECZY – pokazać ręką na niebo
gdy powtarzamy: PRZYJDZIE – maszerować w miejscu

Przebieg:

Wytłumaczyć wiersz

Pewnie nieraz pytano was: Jesteś już gotowy? Bycie gotowym w różnych sytuacjach wygląda trochę inaczej. Co to znaczy być gotowym do wyjścia zimą na spacer? (*odpowiedzi dzieci*) Kiedy czas przygotowywania się jest dłuższy – przygotowywanie występu chórków do Świąt Bożego Narodzenia czy przygotowywanie się na przyjście kolegi czy koleżanki? (*odpowiedzi dzieci*) Czasem musimy przygotowywać się dłużej, czasem krócej. Czasem czekamy na coś dłużej a czasem krócej. Przygotowywanie się do przyjścia Pana Jezusa jest trudnym zadaniem, bo będzie trwało tak długo, dopóki Pan Jezu nie przyjdzie powtórnie na ziemię. Czasem łatwo zapomnieć nam o tym, że mamy przygotowywać się na to wydarzenie. O wiele łatwiej jest czekać na urodziny, albo na nadchodzące Święta Bożego narodzenia. Dlaczego? Ponieważ znamy datę i wiemy ile musimy czekać. Moment przyjścia Pana Jezusa jest dla nas tajemnicą, dlatego mamy być gotowi i czujni. Myślę, że dobrym przypomnieniem jest wiersz biblijny, który możemy się teraz nauczyć.

2. Prace plastyczne

A. Lampa oliwna

Pomoce: dla dzieci młodszych obrazek (*patrz str. nr 5*), dla starszych obrazek (*patrz str. nr 6*), kredki, plastelina, nożyczki, klej, kolorowy papier, długopis

Przebieg:

- skopiować lampkę oliwną (*dla odpowiedniej grupy dzieci*)
- wykleić lampę plasteliną, lub kolorowym papierem
- pokolorować, a następnie wyciąć promyki (*młodsza grupa ma płomyki z zapisanymi owocami Ducha Świętego, starsza grupa w płomykach wpisuje: miłość, radość, pokój, cierpliwość, dobroć uprzejmość, czyli owoce Ducha Świętego*)
- przykleić pokolorowane i wycięte płomienie wkoło płomienia (*gotową pracę przedstawia zdjęcie nr 1*)



Zdjęcie nr 1

CIERPLIWOŚĆ

MIŁOŚĆ

UPRZEJMOŚĆ

RADOŚĆ

DOBROĆ

POKÓJ



